

EWA ROKICKA
Uniwersytet Łódzki

ELEMENTARNE POJĘCIA SOCJOLOGII – PODRĘCZNIK POKOLEŃ SOCJOLOGÓW

Czterdzieści dwa lata temu, w roku 1963, *Elementarne pojęcia socjologii* ukazały się po raz pierwszy w wydaniu książkowym jako podręcznik dla studentów Uniwersytetu Łódzkiego. Siedem lat później, w 1970 roku, pojawiło się kolejne, znacznie rozszerzone wydanie tej publikacji. Bardzo szybko od momentu opublikowania, książka Jana Szczepańskiego stała się bestsellerem, jednym z podstawowych podręczników socjologii w Polsce. Prawie pół wieku obecności podręcznika na rynku czytelnicy skłania do refleksji nad jego znaczeniem oraz rolą i funkcjami jakie pełnił dawniej, w systemie socjalistycznym i pełni dzisiaj, w społeczeństwie demokratycznym. Co zadecydowało o jego wyjątkowej pozycji wśród innych publikacji dokonujących wprowadzenia do socjologii? Jakie zawiera uniwersalne, nieprzemijające treści, które przesądzą o tym, że jest ciągle atrakcyjny dla czytelnika, wciąż wykorzystywany w pracy dydaktycznej?

Zacznijmy od przeanalizowania okoliczności w jakich pojawiło się pierwsze wydanie *Elementarnych pojęć socjologii*, sprzyjających szybkiej karierze książki już w pierwszych latach po jej ukazaniu się.

1. Na początku lat sześćdziesiątych socjologia w Polsce przeżywała renesans. Dobitnym świadectwem zainteresowania tą dyscypliną był rozwój badań socjologicznych oraz wzrost liczby publikacji na łamach czasopism społeczno-politycznych i naukowych.

2. Socjologia budziła szerokie zainteresowanie nie tylko wśród ludzi nauki, ale również praktyków spotykających się na co dzień z problematyką zarządzania, świadomego oddziaływania na społeczeństwo i regulowania międzyludzkich stosunków. Krąg zainteresowanych (aktualnie i potencjalnie) był pokaźny, a zakres potrzeb w dziedzinie poznania socjologii – różnorodny. *Przez szereg lat – pisze Aleksander Matejko – sytuacja była wręcz paradoksalna: wszędzie było głośno o socjologii, ale jednocześnie poza wąskim krę-*

giem specjalistów niewiele osób faktycznie orientowało się czym właściwie socjologia jest, jak przedstawia się jej przedmiot oraz metoda, jakie są podstawowe pojęcia tej dyscypliny. W rezultacie mnożyły się nieporozumienia, znajdujące swój wyraz przede wszystkim w nadmiernych oczekiwaniach w stosunku do socjologii, którą najczęściej mieszano z opartą na naukowych podstawach polityką społeczną [A. Matejko 1963, s. 169].

3. Po wojnie jedynymi podręcznikami socjologii wydanymi w Polsce były: tłumaczona z języka francuskiego praca A. Couvilliera, *Wprowadzenie do socjologii* [Warszawa 1947] i *Zarys socjologii* księdza F. Mirka [Lublin 1948]. Odwoływano się również do publikacji przedwojennych J. S. Bystronia [Socjologia 1931], E. Maniera, [Wprowadzenie do socjologii, 1932], A. Hertza [Socjologia współczesna, 1938]. Wszystkie te pozycje, zdaniem Aleksandra Matejki, były *dość odległe socjologii współczesnej* [A. Matejko 1963, s. 169], czyli innymi słowy, niedostosowane do ówczesnego stanu wiedzy.

4. Autor nowego podręcznika, w momencie jego opublikowania był znanym i cenionym uczonym, o dużym dorobku publikacyjnym. Przed dwoma laty, w 1961 roku wydał bardzo dobrze przyjęty w środowisku akademickim tom „Socjologia. Rozwój problematyki i metod”. Jerzy Wiatr recenzując podręcznik Jana Szczepańskiego podkreślał, że *W dziedzinie popularyzacji wiedzy socjologicznej przyjęła się u nas ostatnio dobra tradycja. Sprawie tej [...] patronują autorzy o znacznym dorobku badawczym, przez co ujęcia te [...] często dają okazję do szkicowania myśli nowych i płodnych* [J. Wiatr 1963, s. 271].

5. Wszystkie recenzje, jakie zebrał podręcznik utrzymane były w zdecydowanie pozytywnym tonie. W czasopismach społeczno-politycznych (Tygodnik Powszechny, Argumenty, Nauczyciel, Szkoła i Środowisko, Trybuna Ludu, Głos Nauczycielski, Nowe Książki) oraz naukowych (Kultura i Społeczeństwo, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, Studia Socjologiczne) ukazało się w sumie dziewięć recenzji (sześć – w 1963 roku i trzy – w 1964 roku). Rozszerzone wydanie z 1970 roku zostało zrecenzowane tylko raz w Studiach Socjologicznych.

Jest oczywiste, że niekwestionowany sukces, mierzony wymiernymi wskaźnikami, takimi jak liczba wznowień (książka miała w sumie 8 wydań – w roku 1963, 1965, 1966, 1967, dwukrotnie w 1970 i 1972), wielkość nakładów (każde wydanie 15 000–20 000 egzemplarzy), tłumaczenia na obce języki (czeski 1966, rosyjski 1967 i 1969, węgierski 1968, fiński 1970 i 1972 oraz rumuński 1972), liczba sprzedanych egzemplarzy, liczba czytelników, *Elementarne pojęcia socjologii* zawdzięczają przede wszystkim talentowi Autora, który zawarł w nim ważne i interesujące dla odbiorcy treści.

Recenzenci podkreślali następujące zalety podręcznika:

Kolejność, w jakiej zalety są wymieniane nie jest równoznaczna z hierarchią ich ważności.

1. Systematyzacja wiedzy. Aleksander Matejko w swojej recenzji wskazywał: „Książka prof. Jana Szczepańskiego [...] zawiera systematyczny przegląd głównych pojęć używanych w socjologii bez narzucania czytelnikowi takiego lub innego ujęcia metodologicznego samej dyscypliny. W ten sposób czytelnik [...] dowiaduje się jak socjologowie widzą i nazywają określone przedmioty swoich zainteresowań.” [A. Matejko 1964, s. 169]. Podobną uwagę sformułowała w przeglądzie literackim i naukowym czasopisma *Nowe Książki* – Maria Bielińska [s. 1169 i 1170]: „Prof. Szczepański zastrzega we wstępie, że książka jego nie jest systematycznym podręcznikiem socjologii i nie przedstawia wyników badań i stanu wiedzy, lecz podaje przede wszystkim najważniejsze pojęcia, przy pomocy których prowadzi się i konstruuje teorie w poszczególnych dziedzinach. Zadanie to zostało wykonane wzorowo: w niewielkiej objętościowo pracy autor w sposób bardzo precyzyjny, a zarazem przystępny, wyłożył i usystematyzował pojęcia socjologii. Praca Jana Szczepańskiego rozpatrywana z tego punktu widzenia, jest bardzo poważną pomocą dla przedstawicieli poszczególnych dyscyplin socjologicznych, formułuje bowiem szereg definicji, zawiera liczne klasyfikacje i typologie, i stanowić może punkt wyjścia do porządkowania terminów i ujednoczenia socjologicznego języka”. W opinii recenzentki Jan Szczepański tłumacząc pojęcia traktował rzeczywistość społeczną jako jedność dzięki czemu osiągnął taki poziom systematyzacji, który pozwala orzekać o wzajemnych powiązaniach zjawisk i procesów zachodzących w różnych płaszczyznach i układach świata społecznego.

2. Przejrzysta struktura podręcznika. *Elementarne pojęcia socjologii* zostały wyłożone w dziewięciu rozdziałach. Autor rozpoczyna wykład od wprowadzenia czytelnika w przedmiot i zakres badań socjologii, w jej powiązania z innymi naukami społecznymi oraz jej filozoficzne i metodologiczne założenia. W rozdziale drugim omawia przyrodnicze podstawy życia społecznego z uwzględnieniem biologicznych, geograficznych i demograficznych uwarunkowań. Rozdział trzeci prezentuje podstawy ekonomiczne. Dalej mamy rozdziały poświęcone kulturze, socjologicznej koncepcji człowieka i osobowości oraz więzi społecznej. Ostatnie trzy rozdziały traktują o zbiorowościach społecznych, procesach społecznych i rozwoju społecznym. Powyżej zaprezentowany *Układ książki* – pisze Maria Bielińska – *świadczy o tym, że autor dążył do określenia materialnych i kulturowych uwarunkowań życia społecznego, wychodząc z teorii społeczeństwa globalnego, następnie dokonał*

przeglądu podstawowych kategorii socjologii poczynając od układów najprostszych (człowiek, więź społeczna i stosunek społeczny, grupa i organizacja, warstwy i klasy, społeczeństwo globalne). W części końcowej mamy znów integrujące ujęcie zjawisk społecznych pod kątem zmian i rozwoju wielkich struktur.” [M. Bielińska 1963, s. 1170]. Recenzentka zwraca uwagę na fakt, że taka konstrukcja podręcznika przyczynia się do integracji punktu widzenia socjologii historycznej i socjologii analitycznej, łączy problemy makrostruktur i mikrostruktur, wiąże ogólną teorię człowieka i społeczeństwa z problemami zmiany i rozwoju. Podręcznik w opinii takich recenzentów jak Jerzy Wiatr czy Aleksander Matejko stanowił połączenie słownika socjologicznego z wprowadzeniem w główne i powszechnie uznane twierdzenia socjologiczne. Aleksander Matejko pisał: *Autor, we właściwy dla niego bardzo jasny i przejrzysty sposób, omawia poszczególne pojęcia. Szczęśliwa jest sama konstrukcja pracy. Mianowicie, zamiast potraktować materiał w sposób przyjęty dla słowników socjologicznych, ujęto go jako całość. W rezultacie powstało coś pośredniego między elementarnym podręcznikiem socjologii a słownikiem. Lektura nie sprawia trudności dzięki bardzo umiejętnemu powiązaniu poszczególnych pojęć.* [A. Matejko 1963, s. 170]. Z kolei według Jerzego Wiatra podręcznik Jana Szczepańskiego *jest przez wielość sygnalizowanych problemów dobrym wprowadzeniem w literaturę socjologiczną, a zarazem daje czytelnikowi [...] zasób wiedzy elementarnej, na tym poziomie całościowy i dobrze skomponowany* [J.J. Wiatr 1964, s. 271].

3. Kompetentna synteza. *Elementarne pojęcia socjologii* powstały w wyniku wnikliwej analizy różnych systemów i kierunków socjologicznych. Stanisław Kowalski odnotował ten fakt w sposób następujący: *W ukazaniu przyrodniczych podstaw życia społecznego autor wykorzystał twórczo dorobek socjologii roślin i socjologii zwierząt, jak również współczesnej biologii i biochemii; podobnie w ujęciu form i procesów życia społecznego czerpał zarówno z podstawowych systemów socjologii okresu międzywojennego, jak i najnowszych osiągnięć współczesnej teorii osobowości, socjologii i psychologii społecznej małych grup, socjologii stratyfikacyjnej, teorii rozwoju społecznego itd. [...] Autor w swojej syntezie podkreślał przy tym wkład do socjologii ogólnej uczonych polskich (Paczowskiego, Dembowskiego, Czarnowskiego, Znamierowskiego, Ossowskiego, Chałasińskiego) jak również wykorzystał dorobek naszej młodej generacji socjologów tak w zakresie teorii, jak i wyników badań terenowych* [S. Kowalski 1964, s. 319]. Zdaniem recenzenta stosunek Jana Szczepańskiego do systemów i teorii socjologicznych, z których korzystał wyrażał się w twórczej selekcji, asymilacji i modyfikacji. Wykorzystywał osiągnięcia różnych teorii łącząc ze sobą elementy systemów z gruntu idealiz-

stycznych (np. F. Znanieckiego) z materialistycznymi. Nawiązywał do dorobku socjologii pozamarksistowskiej łamiąc obowiązujące reguły gry. Przewycięzał uprzedzenia do teorii i pojęć powstałych na Zachodzie ukazując ich przydatność do analizy Wschodniej rzeczywistości.

4. Przystępność i klarowność wykładu. Zaletę tę wymieniali prawie wszyscy recenzenci. Maria Bielińska pisała, że w Elementarnych pojęciach socjologii „nie ma ani jednego zbędnego akapitu, ba, nawet powiedzieć by można, że nie ma ani jednego zbędnego zdania. Książka łączy w sobie zalety kompozycyjne z oszczędnością słowa i klarownością wykładu” [M. Bielińska 1963, s. 1171]. Podobnie Jerzy Wiatr podnosił „klarowność i konsekwencję kompozycyjną pracy, jej logiczny układ i przebijającą ze wszystkich rozdziałów umiejętność zbliżania czytelnikowi nawet spraw najtrudniejszych.” [J.J. Wiatr 1964, s. 272].

5. Walor popularyzatorski. Popularyzacja wiedzy wiąże się z niebezpieczeństwem rozpowszechnienia „półprawd”, rozwiązań uproszczonych, powierzchownych i schematycznych. Grozi ono wszystkim publikacjom mającym ambicje zapoznać czytelnika z pewną całościową perspektywą poznawczą danej dyscypliny naukowej. Książka Jana Szczepańskiego *Elementarne pojęcia socjologii* unika tego niebezpieczeństwa. Jest, jak twierdzi Jacek Syski, wzorem dobrej popularyzacji, poważnym i treściwym wykładem wymagającym namysłu, choć nie odwołującym się do specjalnej wiedzy u czytelnika. [J. Syski 1963, s. 9]. W przypadku tego podręcznika popularyzacja łączy się z osobistym wkładem autora polegającym na precyzacji i ustaleniu znaczeń szeregu terminów obciążonych wieloznacznością. Książka łączy przy tym owocnie precyzyjność wykładu z przejrzystością tekstu, komentarz erudycyjny z potocznością języka, kondensację wiadomości z ich przystępnością. *Przydatność jej nie tylko dla adeptów socjologii, ale także dla szerszego ogółu czytelników – zwłaszcza wobec widocznego obecnie ożywienia zainteresowań problematyką socjologiczną jest ewidentna i trudno chyba ją przecenić.* [J. Syski 1963, s. 9]

W recenzjach, obok powszechnie podzielanych zalet, pojawiały się następujące zarzuty i uwagi polemiczne.

1. Luki i uproszczenia. Na kwestię tę zwrócił uwagę Aleksander Matejko. „Dla czytelnika bardziej wymagającego, [...] – pisał - cała problematyka przedstawiona w książce może wydać się nadmiernie uproszczona. Każde z omawianych przez autora pojęć było przecież przedmiotem wieloletnich sporów, w których racje przytaczane przez przeciwników miały nieraz swoje bardzo głębokie uzasadnienia. Rozważania z pewnością zyskałyby wiele, gdyby głębiej osadzić analizę pojęć socjologicznych w kontrowersjach, jakie

towarzyszyły dziejom socjologii, gdyby lepiej pokazać wszystkie komplikacje, całą wieloznaczność i wieloaspektowość żmudnej pracy precyzowania pojęć podstawowych. [A. Matejko 1963, s. 170]. Trafność wybranych kursów tematycznych i sposób ich przedstawienia krytykował Jerzy. Wiatr. Jego zdaniem „Kompozycja książki daje zdecydowany prymat zagadnieniom struktury życia społecznego nad zagadnieniami jego rozwoju. Te ostatnie potraktowane są zbyt pobieżnie w dwóch rozdziałach końcowych W pewnej mierze może to wynikać z dążenia do wprowadzenia czytelnika w podstawowe pojęcia i twierdzenia; omówienie zaś teorii rozwoju społecznego wymaga odwołania się do wiedzy bardziej zaawansowanej. Może zresztą w grę wchodzi również względy kompozycyjne czy koncepcyjne. W każdym razie, rezultatem takiego ujęcia proporcji jest „tradycyjny” charakter wykładu, rozszerzonego dopiero pod koniec o dynamiczny aspekt życia społecznego. [J.J. Wiatr 1964, s. 271]. I dalej recenzent wskazywał, że rola „ekonomicznych podstaw życia społecznego” (rozdział III) mogłaby być omówiona wielostronnie. W obecnej wersji ten fragment wykładu jest dość pobieżny [...]. Autor redukuje problematykę uwarunkowań ekonomicznych do wpływu stosunków produkcji (słynna relacja: „baza – nadbudowa”), chociaż czynniki ekonomiczne wpływają na życie społeczne również w innych jego aspektach (np. bezpośredni wpływ ewolucji techniki produkcji na organizację społeczną”. [J.J. Wiatr 1964, s. 272].

2. Dyskusyjne kwestie, niejasności. Najwięcej uwag krytycznych recenzenci formułowali w stosunku do rozdziału poświęconego kulturze. Maria Bielińska wskazywała, iż przyjęta w podręczniku szeroka definicja kultury obejmuje wszystkie bez wyjątku sfery życia społecznego, w tym również gospodarkę, wyodrębnioną i omawianą jako jeden z trzech, obok przyrody i kultury czynnik wpływający na kształt życia społecznego. Przyjęcie szerokiej definicji kultury oznaczało zatem zachodzenie na siebie różnych ujęć życia społecznego. Stanisław Kowalski, z kolei sprzeciwiał się ujmowaniu kultury głównie jako czynnika kształtowania życia społecznego. W *Elementarnych pojęciach socjologii* brak jest analiz ukazujących kulturę jako wytwór społeczeństwa. Kultura ujmowana jest jako dana a nie tworzona.

Niektóre inne spośród licznie definiowanych w podręczniku pojęć również budziły kontrowersje Aleksander Matejko wskazywał na niekonsekwencję w ujmowaniu więzi społecznej polegającą na traktowaniu jej raz jako całości obejmującej elementy materialno-społeczne i psychospołeczne, innym razem zaś jako całości stosunków i wzajemnych oddziaływań niezależnej od świadomości osobniczej. Stanisław Kowalski polemizował z identyfikowaniem pojęcia społeczności (lokalnej) z pojęciem wspólnota i redukowaniem go tylko do zbiorowości charakteryzujących się poczuciem wspólności i więziami są-

siedzka. Jego zdaniem, zawężanie tego pojęcia do wsi, małego miasteczka lub dzielnicy podmiejskiej nie odpowiada potrzebom analizy współczesnej rzeczywistości, w której mamy do czynienia z różnymi typami zbiorowości terytorialnych.

W tym samym czasie co *Elementarne pojęcia socjologii* ukazał się inny podręcznik socjologii – *Zarys socjologii. Zagadnienia i pojęcia* (1962) Zygmunta Baumana. Nie odegrał on jednak takiej roli w nauczaniu socjologii i nie uzyskał takiej pozycji w środowisku akademickim jak książka Jana Szczepańskiego. Warto zapytać co o tym zadecydowało. Zarówno *Zarys socjologii* jak i *Elementarne pojęcia socjologii* rozpoczynają się od charakterystyki socjologii jako nauki: jej przedmiotu, funkcji, założeń i stosunku do innych dyscyplin. Poczesne miejsce zajmuje w nich omówienie podstaw życia społecznego oraz zagadnień kultury: jej źródeł, struktury i wpływu na życie społeczne. W obu książkach czytelnik znajdzie dość obszerne informacje z zakresu socjologicznej koncepcji człowieka, osobowości, analizy klas, typologii grup społecznych oraz przebiegu procesu socjalizacji. Mimo tych naturalnych zbieżności publikacje różnią się i to dość znacznie. Odmienności te w sposób następujący raportowała Zofia Krzyżanowska w „Trybunie Ludu”. *Książka J. Szczepańskiego (znacznie mniejsza objętościowo) utrzymana została w tonie popularnych wykładów dających czytelnikowi obraz skrótowy, ale przejrzysty i w pewnym sensie pełny. Zamierzenia Z. Baumana znacznie wykraczają poza funkcję popularyzatorską i adresata laika, zmierzają do określenia marksistowskiego stanowiska w każdym z rozpatrywanych przez autora zagadnień.* [Z. Krzyżanowska 1963, s. 4].

Oba podręczniki są zarysem socjologii systematycznej. Zostały jednak opracowane na podstawie różnych założeń ontologicznych i metodologicznych. Zygmunt Bauman ujął zagadnienia socjologii z pozycji teorii i metodologii materializmu historycznego. Była to próba adaptacji kluczowych problemów i kategorii, które wypracowano w socjologii „burżuazyjnej” do marksistowskiej koncepcji nauki o społeczeństwie. Autor poświęcił wiele uwagi wzajemnej przekładalności teorii i języka obu orientacji.

W *Elementarnych pojęciach socjologii* Jan Szczepański nie traktował sprawy oceny koncepcji zachodnich jako odrębnego problemu. Książka jest jednolita i jeśli w różnych miejscach autor cytuje interpretacje i koncepcje odmienne od marksizmu to nie stara się ustalić sprzeczności czy punktów wspólnych z obowiązującą wówczas wykładnią.

Zdzisław Łapiński w Tygodniku Powszechnym uznał, że *książka J. Szczepańskiego to małe arcydzieło taktyki naukowej. Obracając się w świecie pojęć współczesnej socjologii empirycznej, co więcej – stanowiąc przeje-*

rzysty i dostępny laikom wstęp do niej, równocześnie wprowadza pewne aspekty doktrynalne, marksistowskie. Padają one tylko w pewnych miejscach, gdzie dopuszczalny jest przy dzisiejszym stanie nauk społecznych pewien margines dowolności. Tak np. omawiając «ekonomiczne podstawy życia społecznego» nadaje im autor decydujące znaczenie. Podobnie przy analizie «zbiorowości społecznych» faworyzuje Szczepański pojęcie klasy społecznej. Choć w obu wypadkach bliższa nam będzie interpretacja St. Ossowskiego, niemniej przyznamy, że argumentacja autora mieści się w ramach zrozumiałego powszechnie dialogu naukowego. [Z. Łapiński 1963, s. 6].

O tym, że podręcznik został dobrze przyjęty przez antagonistów obu stron ideologicznej barykady świadczy zarówno bardzo pozytywna recenzja opublikowana w Tygodniku Powszechnym, jak i Trybunie Ludu. Oceniając oba podręczniki, Jana Szczepańskiego i Zygmunta Baumana, Zofia Krzyżanowska rekomenduje *obie książki przede wszystkim tym, którzy zajmują się inżynierią społeczną, kierują większymi zespołami ludzi lub zawodowo zajmują się wychowaniem i kształceniem. A także wszystkim, których nurtuje problematyka społeczna, którzy chcą pogłębić zrozumienie mechanizmów społecznych* [Z. Krzyżanowska 1963, s. 4].

Nowe wydanie *Elementarnych pojęć socjologii*, znacznie rozszerzone, choć zachowujące dotychczasowy podział materiału ukazało się w 1970 roku. Jerzy Mikułowski – Pomorski wskazywał, że wprowadzone zmiany i poszerzenia wyszły książce na korzyść i obroniły przed zarzutem *niekompletności, jaki niekiedy wysuwano pod adresem wersji pierwszej*. [J. Mikułowski-Pomorski 1970, s. 280]. W nowym wydaniu najbardziej rozszerzony został rozdział o zbiorowościach społecznych, przeformułowany rozdział o procesach społecznych i wprowadzona problematyka narodu. Jednak za główną cechę nowej wersji, zdaniem recenzenta, uznać trzeba to, że Jan Szczepański poprzednią, „suchą” prezentację pojęć socjologicznych nasycił przykładami trafiającymi do doświadczenia i wyobraźni młodych ludzi i uczynił przez to bardziej dostępną dla studentów.

Byłoby naiwnością oczekiwać, aby udoskonalony podręcznik nie skłaniał do formułowania kolejnych propozycji ulepszeń. Tym bardziej, że powszechnie traktowany był jako rudymentalne kompendium socjologii systematycznej. Postulowano m.in. uzupełnienie rozszerzonej wersji słowniczkiem najważniejszych terminów, nowe opracowanie graficzne wyróżniające definicje, rezygnację z opisywania różnic znaczeniowych nadawanych pojęciom w języku potocznym i naukowym, wyjaśnienie niejasności dotyczących mechanizmów wpływu kultury na życie społeczne, pojęcia interakcji czy składu i struktury grupy.

Profesor Jan Szczepański miał pełną świadomość faktu, że twórcza myśl naukowa nie może zadowolić się – zwłaszcza w zakresie nauk społecznych – pojęciami ustalonymi raz na zawsze lecz musi je nieustannie weryfikować. Spór o pojęcia z reguły bywa sporem o jakieś istotne prawdy. W nim znajdują swój wyraz różnice generalnych stanowisk poznawczych i kierunków zainteresowań, które mają oczywiście swoje dalej idące konsekwencje teoretyczne.

Z tego też zapewne powodu profesor Jan Szczepański uznał, że *Elementarne pojęcia socjologii* spełniły swoją rolę i nie wyraził zgody na kolejne wznowienia książki po roku 1972. Podręcznik nie zniknął jednak ze spisu lektur studenckich, nadal można go tam znaleźć.

Prawie 50 lat później, wobec wielości podręczników socjologii oferowanych na rynku, licznych słowników socjologicznych, bogatej oferty zagranicznej dostępnej on-line *Elementarne pojęcia socjologii* nie pełnią tak wielorakich funkcji jak dawniej: podręcznika, encyklopedii, zarysu socjologii systematycznej, czy wreszcie pozycji popularyzującej wiedzę socjologiczną. Duża konkurencja nie wyeliminowała jednak EPS-u (tak nazywają książkę Profesora Jana Szczepańskiego studenci socjologii) z rynku edukacyjnego. Dla wielu odbiorców ciągle jest zbiorem ustaleń wpisanym w uniwersalny schemat (powielanym w wielu innych podręcznikach) oraz źródłem inspiracji i wyzwaniem, dla tych, którzy chcą go zmienić.

W opinii wielu uczonych publikacje podręcznikowe cieszą się w dorobku naukowym mniejszym poważaniem niż dzieła sensu stricte naukowe. Wprawdzie powszechnie uznaje się, że napisanie dobrego podręcznika jest sztuką, ale jednocześnie nie docenia się wysiłku włożonego w systematyzację wiedzy. Z tego punktu widzenia *Elementarne pojęcia socjologii* są wyjątkiem. Stały się na wiele lat podręcznikiem kształtującym poglądy kilku pokoleń socjologów przynosząc autorowi rozgłos i uznanie.

BIBLIOGRAFIA

B a u m a n Zygmunt, 1962, *Zarys socjologii. Zagadnienia i pojęcia*. Warszawa, PWN, ss. 432

S z c z e p a ń s k i Jan, 1963, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa, PWN, ss. 237

S z c z e p a ń s k i Jan, 1970, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa, PWN ss. 542.

* * *

Recenzje:

B i e l i ń s k a Maria, 1963, *Nowe Książki*, nr 24, s. 1169–1170

K o w a l s k i Stanisław, *Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny*, 1964, z. 2, s. 316–321

K r z y ż a n o w s k a Zofia, *Trybuna Ludu*, 1963, nr 295 s. 4

- Lewicki Stanisław, *Głos Nauczycielski*, 1963, nr 44, s. 4
Łapiński Zdzisław, *Tygodnik Powszechny*, 1963, nr 35, s. 6
Matejko Aleksander, *Kultura i Społeczeństwo*, 1963 nr 1, s. 169–173
Mikułowski-Pomorski Jerzy, *Studia Socjologiczne*, 1970, nr 3, s. 279–283
MR, Nauczanie, Szkoła, Środowisko, 1964 nr 8 s. 95–96
Syski Jacek, *Argumenty*, 1963 nr 36, s. 9
Wiater Jerzy, *Studia Socjologiczne*, 1964 nr 2, s. 271–272.

Ewa Rokicka
University of Łódź

„ELEMENTARNE POJĘCIA SOCJOLOGII” (THE FUNDAMENTAL CONCEPTS OF SOCIOLOGY) – A TEXTBOOK THAT SERVED GENERATIONS OF SOCIOLOGISTS

Summary

„Elementarne pojęcia socjologii” (*The Fundamental Concepts of Sociology*) was first published forty-two years ago as a textbook for the students of the University of Łódź. It was reprinted 8 times (its revised edition came out in 1970) and translated into Czech, Russian, Hungarian, Finnish and Romanian. Nearly half a century lifetime of the text encourages reflection on its former and current relevance, role and functions. What has determined its unique position among top introductory sociology textbooks? What universal, ever-lasting values that it shares appeal both to students and lecturers? The author addresses these questions by looking at nine reviews of the textbook published in scientific and socio-political journals.